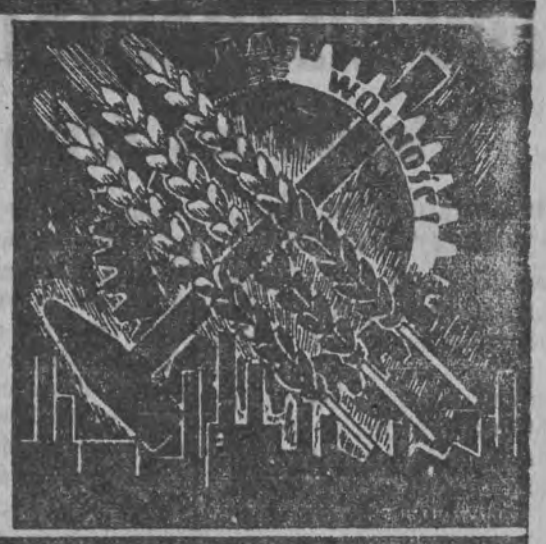




RODZIANIN



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuski Nr. 29, tel. 100-99
 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
 Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
 oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 147-56 od 20—23
 Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Sobota 3 kwietnia 1937
 Cena numeru 10 groszy
 Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 30, zwykła gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Grobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Gigantyczne strajki na świecie

Walka 400.000 górników i 120.000 automobilistów w Ameryce

Olbrzymi strajk górników

Stosownie do polecenia Johna Lewisa, przewodniczącego amerykańskiego związku górniczego 400.000 górników nie stanęło wczoraj do pracy w kopalniach węgla. Strajk ten nie będzie jak się zdaje, trwał długo, gdyż pertraktacje między związkiem i organizacją pracodawców dobiegają końca. Prezydent Roosevelt, który żywo interesuje się przebiegiem pertraktacji wyraził życzenie, aby zatarg został jak najszybciej zażegnany, gdyż rezerwy węglowe zaspokoją jedynie w ciągu 30 dni potrzeby przemysłu amerykańskiego. Przedstawiciele górników oświadczyli, że strajk może być przerwany dopiero po podpisaniu nowych umów.

Strajk 120.000 robotników w amerykańskim przemyśle automobilowym

W fabryce samochodowej Chevrolet, we Flint, porzuciło pracę 18 tysięcy robotników. W obecnej chwili strajkuje w stanie Michigan około 120 tys. robotników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym.

Łódź bez samorządu

Rada miejska m. Łodzi została wzięta do rozwiania. Nasuwa się wniosek pierwszy i wniosek zarazem naczelny:

NIE USZANOWANO WOLI LUDNOŚCI, WOLI WYRAŻONEJ W GŁOSOWANIU POWSZECHNEM I SWOBODNEM.

Nasuwać się wnioski dalsze:

1) rozwiązanie Rady m. Łodzi było forsowane WSPÓLNIE przez obóz „narodowy” i przez obóz „sanacyjny”;

2) jest rzeczą oczywistą, że Rada miejska nie mogła przystąpić do „pracy normalnej” nad budżetem i t. d., dopóki władze wykonawcze samorządu nie będą ukonstytuowane ostatecznie i nie będą zatwierdzone ostatecznie; dlatego BIUROKRACJA Min. Spraw Wewnętrznych ZWLEKAŁA tygodniami i miesiącami z załatwieniem tych spraw, zdawałoby się — całkiem prostych?

3) jest rzeczą znaną powszechnie, że zajęcia na posiedzeniach Rady m. Łodzi były wywoływane nie przez WIĘKSZOŚĆ Rady, ale przez mniejszość „narodową”, która dążyła ŚWIADOMIE właśnie do rozwiązania Rady.

Tajemnicze zaginięcie carskiego generała

W 1926 r. przybył do Bejrutu, jako emigrant generał armii carskiej Karpiński. Generał przed paru dniami wyszedł wieczorem z domu, zostawiając pożegnalną listę dla córki i rodaków, w których oznajmił, że zamierza popieścić samobójstwo na skutek wiadomości, że w Sowietach rozstrzelano 2-ech jego synów. Nad morzem znaleziono ubranie zaginionego — stwierdzono, że ostatnie godziny spędził w nadmorskiej kawiarni, lecz ciała jego nie znaleziono.

Kursują pogłoski, jakoby generał, odgrywający dużą rolę na emigracji rosyjskiej, został porwany przez agentów sowieckich. Tajemnicą okryta jest osoba pewnej kobiety, którą widziano ostatnio w towarzystwie generała. Sprawa ta łączona nawet jest w Bejrucie z tajemniczym morderstwem Nawaszina w Paryżu. Dodać należy, że kursują pogłoski, jakoby w Bejrucie znajdować się miała tajna ekspozytura sowiecka na Bliskim Wschód. (PAT.).

Okupacja kopalni „Polska”

Likwidacja strajku na kop. „Szczęście Luizy”

Wczoraj został na Śląsku zlikwidowany strajk okupacyjny górników na kopalni „Szczęście Luizy”. Górom wypłacono narazie załagłe zarobki za marzec. Poza tym zgłoszono do Sądu upadłość kopalni. Kopalnię — jak uzgodniono — przejmie nowa spółka, celem jej reorganizacji i uregulowaniu pozostałych założeń górników.

Równocześnie wybuchł wczoraj strajk okupacyjny na sąsiedniej kopalni „Polska”. Robotnicy domagają się wypłacenia załagłych zarobków oraz uregulowania składek ubezpieczeniowych. Strajkujący wskazują słusznie, że kopalnia ma pełny zbyt, tymczasem załagłości górników są coraz większe.

Głód w Niemczech

W Niemczech wydane zostały liczne zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia zapasów żywności na okres przednówka.

Groźby surowych kar na rolników, przeznaczających ziarno na paszę dla zwierząt domowych, nie dały oczekiwanych wyników, wobec czego chwycono się metody wymiany paszy na żyto. Rolnicy, dostarczający ziarno do składów żywnościowych, otrzymują w zamian t. zw. paszy treściwe dla żywego inwentarza. Ta akcja wymienna daje pewne rezultaty, chociaż mniejsze, niż oczekiwano.

Niemcy kupują wciąż znaczne ilości zboża za granicą. 5.000 wagonów pszenicy kupiono w Jugosławii i zapoczątkowano transakcje w Argentynie. Na rynku argentyńskim spotkały się Niemcy z konkurencją Włoch, które dokonują wielkich zakupów i podbijają ceny pszenicy. (PRESS).

Żniwo gruźlicy w Małopolsce Wschodniej

Wśród ludności województwa stanisławowskiego czyni gruźlica groźne spustoszenia. W ostatnim czasie w powiecie żydaczowskim na 28 zgłoszonych wypadków gruźlicy było 28 śmiertelnych, w powiecie tłumackim na 10 zgłoszonych — 10 śmiertelnych, w powie-

cie dolińskim na 5 zgłoszonych — 5 śmiertelnych, w powiecie rohatyńskim na 14 zgłoszonych — 12 śmiertelnych. Z inicjatywy ludności i przy poparciu władz ma być w województwie stanisławowskim podjęta na szerszą skalę walka z gruźlicą.

Amerykańscy gangsterzy

Napad w biały dzień w koleje podziemnej

Trzech gangsterów napadło wśród białego dnia w nowojorskiej koleje podziemnej na jubelera i zrabowało mu 10 tysięcy dolarów. Napad odbył się w godzinach największego ruchu. Pasażerowie steroryzowani przez bandytów rewolwerami nie zdołali wstąpić do pociągu. Bandyci parokrotnie wystrzelili na postrach w powietrze. Wiele kobiet zemdląło.

Wielkie strajki w Japonii

Wielkie strajki w Japonii

W Tokio zastrajkowało 500 robotników portowych. W Nagoja porzucił pracę personel linii tramwajowych i autobusowych, utrzymujących komunikację pomiędzy Tokio a Yokohama. Oczekiwany jest również strajk tramwajarzy i autobusów w Tokio.

Strajki w Finlandii

W czwartek wybuchł w Helsingforsie strajk robotników fińskich przemysłu metalowego. Strajk powstał wobec odrzucenia przez pracodawców żądań robotników natychmiastowego podniesienia płac. W odpowiedzi udzielonej robotnikom, związek pracodawców wyraził gotowość stopniowego podniesienia płac do żądanej wysokości w ciągu kilkutygodniowego okresu. Robotnicy jednak motywują odrzucenie propozycji pracodawców poważnym wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby, co wymaga natychmiastowej podwyżki płac.

Przewidywany jest również wybuch strajku robotników metalowych w Tamerforsie.

Strajk metalowców w Szkocji

Strajk metalowców w Szkocji przybiera coraz większe rozmiary. Dwa tysiące robotników w Beardmore postanowiło strajkować aż do chwili uwzględnienia ich postulatów. Poza tym około tysiąca majstrów w 6-ciu zakładach metalurgicznych i stoczniach, pracujących nad wykonaniem obstatunków admiralacji, przystąpiło wczoraj do strajku.

W Finlandii

Udział socjalistów w Rządzie doprowadził do pacyfikacji wewnątrz kraju

Prasa fińska poświęca wiele uwagi uchwalonemu ostatnio przez radę ministrów projektowi zmiany dotychczasowej ustawy uniwersyteckiej. Według projektu, językiem wykładowym uniwersytetu będzie język fiński. Celem zapewnienia ludności, mówiącej po szwedzku, możliwości korzystania z nauki uniwersyteckiej w języku ojczystym, projekt przewiduje 15-tu profesorów Szwedów dla najważniejszych przedmiotów, którzy swe wykłady prowadzić będą w języku szwedzkim. Aczkolwiek wypracowany niedawno przez Szwedów projekt przewidywał 24 profesorów szwedzkich, organ szwedzki „Hufvudstadsbladet” ustosunkował się do projektu stosunkowo życzliwie. Zdaniem dziennika, projekt rządowy wykazuje chęć znalezienia *modus vivendi* i

wzajemnego porozumienia z uniwersytecką. Usunięcie kwestii uniwersyteckiej z porządku dziennego przyczyni się poważnie do sanacji wewnętrznej życia politycznego. „Uusi Suomi” stwierdza, że projekt idzie również po linii interesów ludności fińskiej, natomiast projekt usunięcia dotychczasowego przymusu przynależenia studentów do korporacji profesorskiej został na życzenie socjalistycznych członków Rządu, pragnących w ten sposób zmniejszyć wpływ organizacji skrajnie nacjonalistycznych na młodzież. Biorąc pod uwagę, że Rząd dysponuje większością parlamentarną, należy oczekiwać załatwienia problemu, który od lat stanowi jedno z najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej Finlandii.

„Wiatr Boski” przestraszył się wiatru

Japoński samolot „Wiatr Boski”, który miał dokonać próby pobicia rekordu szybkością na trasie Tokio — Londyn, powrócił do

Tokio z powodu złych warunków atmosferycznych i panujących wiatrów.

Zamawiajcie zawczasu nasz numer propagandowy na dzień 1 Maja
 Pamiętajcie, że dzień 1 Maja musi być dniem propagandy masowej
 na rzecz stałej prenumeraty organu centralnego PPS i prasy Socjalistycznej

Rząd hiszpański oskarża Włochy o bezpośrednią zbrojną interwencję w Hiszpanii

o bezpośrednią zbrojną interwencję w Hiszpanii

POD MADRYTEM BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Komunikat Rady Obrony Madrytu głosi, że na odcinku madryckim odbywała się w dniu wczorajszym jedynie walka ogniowa bez większych skutków. Na odcinku Guadalajara artyleria rządowa zmusiła do milczenia baterie powstańcze, intensywnie ostrzeliwując stanowiska wojsk rządowych. Podczas kilku wypadków, dokonanych przez wojska rządowe, zdobyto wiele materiału wojennego i amunicji.

Wczoraj wczesnym rano przeleciała nad Madrytem eskadra samolotów powstańczych. Artyleria zeniowa zmusiła je do odwrótu zanim zdążyły zrzuć bomby.

OFENSYWA WOJSK RZĄDOWYCH NA PORTO BLANCO.

Havas donosi z Andujar. Ofensywa wojsk rządowych na południe od Porto Blanco trwa. Stanowiska opuszczone 2 tygodnie temu zostały całkowicie odzyskane. Natarcie wojsk rządowych w kierunku Penaroya i Belmez na zachód od Porto Blanco odbywa się w nieco zwolnionym tempie. Lotnictwo rządowe bombardowało stanowiska powstańcze pod Penaroya, rozrzucając zarazem proklamacje, wzywające powstańców do poddania się. W odzyskanych miejscowościach Alcala Cejos i Villa Nueva de Duque wojska rządowe znalazły wiele materiału wojennego, porzuconego przez powstańców.

NA FRONCIE POD OVIEDO.

Agencja Havasa donosi, że w dniu wczorajszym samoloty po-

wstańcze przeleciały nad Oviedo, poczym skierowały się do Navia Aguera, gdzie zrzucały 8 bomb. W godzinach popołudniowych artyleria rządowa ostrzeliwała pozycje powstańcze na odcinku Escamplero. Równocześnie ostrzeliwane było płaskowzgórze Aguilero, gdzie według doniesień lotników rządowych nastąpiła koncentracja wojsk powstańczych.

Artyleria rządowa zbombardowała również Mont Guilero, gdzie wyleciała w powietrze prochownia. Na odcinku Escamplero rządowa artyleria ciężka spowodowała szereg wybuchów na skutek których powstańcy ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych.

NA FRONTACH BASKIJSKICH.

Baskijska Rada Obrony komunikuje, że powstańcy wznowili atak w kierunku stoku frontów Quipuzcoa i Avila. Wszystkie ataki odparto pomimo intensywniej akcji artylerii i lotnictwa powstańczego. Korzystając z nocy, kilka ugrupowań powstańczych przedostało się w głąb pozycji rządowych pod Elgordea, lecz oddziały te wskutek kontrataków wojsk rządowych znajdują się obecnie w trudnej sytuacji. Na odcinku Aranyona wobec gwałtownych ataków powstańczych wojska rządowe wycofały się na silnie umocnione pozycje, na których powstańcy zostali zatrzymani, po czym przeszli do przeciwnatarcia. Na odcinku Lequeitio ogień młotów i karabinów maszynowych, zadał powstańcom ciężkie straty. Na froncie Burgos artyleria, młotki i karabiny maszynowe wojsk rządowych gwałtownie ostrzeliwały pozycje powstańców. Na odcinku pomiędzy Marquina a Urberuaga i Deubilla na froncie Euzkadi, powstańcy przeszli do natarcia. Atak odparto, lecz wojska rządowe spodziewają się na tym odcinku ciężkich walk w najbliższym czasie.

POMOC MEKSYKU DLA LUDOWEJ HISZPANII.

Ambasador Meksyku zawiadomił Rząd St. Zjednoczonych, że Meksyk nadal będzie oficjalnie popierał moralnie i materialnie Rząd hiszpański w Walencji.

NOTA RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

Agencja Havasa donosi, że Rząd hiszpański złożył Rządowi francuskiemu i angielskiemu notę, oskarżając Włochy o bezpośrednią interwencję w wojnie domowej w Hiszpanii.

pasta „miki“ odnawia bućki

We Francji

Realizacja postulatów robotniczych

Skrócenie czasu pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego

„Populaire“ przynosi szereg szczegółów na temat wprowadzenia w życie nowych dekretoń, uchwalonych przez francuską radę ministrów, a przewidujących wprowadzenie 40-to godzinnego tygodnia pracy w handlu detalicznym, w bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych, kasach oszczędności oraz przemysle papierniczym, tekturowym oraz obróbki drzewa. W Paryżu i jego okolicy przepisy o 40-godzinnym tygodniu pracy w wymienionych wyżej gałęziach życia gospodarczego zostaną w ten sposób wprowadzone, iż

NONSENS.

W „Słowie“ Cat dowodzi z zapałem, godnym lepszej sprawy, że hitleryzm i faszyzm (włoski) — to ustroje robotnicze (!). Jest to kompletny nonsens, bo klasową treść (korzyścią, zyskiem) faszyzmu jest treść kapitalistyczna. Widzimy to w Niemczech najlepiej: 1) zarobki robotnicze globalnie się obniżają (patrz wczorajszy „Czas“), a dywidendy rosną; 2) ustawodawstwo robotnicze się pogarsza (patrz książkę p. Miedzińskiej); 3) robotnicy burzą się coraz częściej. Ale nie mamy tu miejsca na obalanie bezsensownych paradoksów. Ciekawe, że Cat z bezsensownych przesłanek wyciąga sen-

sowny wniosek. To się zdarza. Powiada: faszyzm — to robotnicy, ale w Polsce robotników mało; a więc faszyzm w Polsce jest niemożliwy.

Polska nie może mieć ustroju faszyzmu. Polska nie może być państwem totalnym. Nie może mieć ustroju faszyzmu, bo w Polsce robotnik jest tak samo, jak w Rosji, klasą niezrównanie mniej liczną, niż inne klasy społeczne, przede wszystkim niż włościanstwo. Państwo robotnicze tam, gdzie robotnik nie dorósł ani liczebnie, ani jakościowo do tej roli, jest państwem - potworem. Exempulum Rosja.

Dalej Cat (słusznie) dowodzi, że „totalizm“ prowadzi państwo do „wyjałowienia kulturalnego“. Bardzo dobrze. A więc słuszna konkluzja uratowana. Zaś kulawe przesłanki Catowi darujemy.

REWELACJE Z ZSSR.

Ostatni „Soc. Wiestnik“ (mieńszewicki) podaje w liście z Moskwy garść rewelacji z ZSSR. Twierdzi, że obok paru głośnych procesów trockistowskich, odbył się po cichu długi szereg innych, na prowincji. Takich procesów było dziesiątki, zwłaszcza na Kaukazie, Ukrainie, Kazachstanie. Masa ludzi, zajmujących wysokie i najwyższe stanowiska, poszła w odstawkę, została przeniesiona, aresztowana itd. Ordynikidzego uratowała śmierć — był skompromitowany przez to, że nie był dość „czujny“ wobec swego zastępcy Piatakowa. Stanowisko Kaganowicza jest zachwiane — z analogicznych powodów. Osobisty sekretarz ukraińskiego dyktatora Postyszewa został aresztowany, jako wojskowy agent niemiecki; sąd nielaska wobec potężnego do niedawna Postyszewa.

Starannie się „kontroluje“ obecnie różnych ideologów - filozofów, historyków, literatów; pozostawia się tylko „najpewniejszych“. Charakterystyczna cecha: obecne represje są skierowane przeciw partynemu aparatowi; bezpartyjna inteligencja znajduje się raczej w korzystniejszej pozycji.

MŁODZIEŻ SOCJALISTYCZNA WE FRANCJI.

Depesze już podały przebieg wspaniałego zjazdu francuskiej młodzieży socjalistycznej w Creil. Ten wspaniały zjazd i manifestacja wywołały pełne obaw artykuły w prasie burżuazyjnej. Pokazało się, że młodzież masowo idzie za sztandarem socjalistycznym. „Populaire“ z 30 marca podaje szczegóły tego ciekawego zjazdu. Stwierdzono znaczny rozwój prasy młodzieżowej. „Jeunesse“ i „Cr des Jeunes“. Po referacie towarzyszył M. Osmin jedynomyślnie uchwalono rezolucję, wyrażającą przywiązanie 50 tys. zorganizowanej młodzieży do Partii. W Partii niema walki pokoleń! — stwierdziła referentka. K. Cz.

Z sali sądowej stolicy

Zbrodniarze z ulicy Hrubieszowskiej przed Sądem Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym stolicy rozpoczął się wczoraj proces, będący epilogiem potwornej zbrodni na ul. Hrubieszowskiej w Warszawie, która to zbrodnia przed niespełna dwoma miesiącami tak wstrząsnęła opinią publiczną. Ofiarą straszliwego napadu rabunkowego padły wówczas Weronika Choińska, żona właściciela sklepu spożywczego oraz służąca Bulakówna. Choiński został wyleczony z ran. W swoim czasie na pogrzeb ofiar zbrodni przybyły tak ogromne tłumy, że policja z trudem zdołała utrzymać porządek.

Zainteresowanie ponurą zbrodnią nie osłabło, gdyż do Sądu i te raz przybyła tak wielka ilość ludzi, że zaledwie znikoma część do stała się do gmachu sądowego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Kosiński, dawniej już notowany czterokrotnie i karany 4-letnim więzieniem, przyjacielka jego Wąsiakówna, 22-letnia dziewczyna, która, jak ustalono w śledztwie była właściwą podżegaczką do zbrodni i która własnoręcznie wręczyła nóż 18-letniemu bratu by szedł „na robotę“, 18-letni Wąsiakowski, Sieradzki, przyjacielka jego Malinowska i paser Lipa Rajsglit.

Oskarżony Kosiński przychodził do sklepu Choińskich kilkakrotnie, to z Sieradzkim, to z Wąsiakowskim. Kosiński podawał się za inżyniera i twierdził, że mieszka przy ul. Leszno 104. Za pierwszą bytnością klientki zapłacił za wódkę i jedzenie, za drugą „Osini“ podpisał kwit na 57 zł., za trzecim razem też nie płacił, — to też gdy przyszli po raz czwarty owego tragicznego wieczoru Choiński przyjął ich niechętnie i prosił, aby jaknajszybciej opuścili lokal. Choińskiego zastanowiło też, iż Kosiński namawiał go do picia a sam symulował, że pije, Wąsiakowski natomiast nie tylko pił, ale wydawał się być pijanym.

W pewnym momencie zbudziła się żona Choińskiego i zaczęła ro-

bić wymówki, że zapóźno jest na gości. Kosiński kazał jej usiąść przy stole, a gdy Choiński podniósł się z krzesła, Kosiński raptem strzelił do niego, potem strzelił do żony a wreszcie służącej. Zaczęło się szamotanie, gdyż Choiński rozpaczyliwie usiłował walczyć z obu napastnikami. Leżąc już na podłodze, usłyszał, jak Kosiński krzyczał do swego pomocnika — „podrzynaj gardła“.

Ponieważ Choiński nie ruszał się, bandyci myśleli że umarł i dla tego nie dorzynali go, a wzięli się do plondrowania mieszkania. W trakcie tego zajęła furgon dostawczy. Spłoszeni bandyci ucie-

kli do sklepu a broczący krwią Choiński zdołał się zerwać zamknąć ich w pokoju i wszczać alarm. Bandyci umknęli. Energiczne śledztwo ujawniło jednak rychło sprawców przestępstwa.

Obrońca Kosińskiego adw. Szczerbiński prosił o powołanie ekspertów psychiatrów, powołując się na to, iż ojciec Kosińskiego umarł w domu obłąkanych, a stryj i brat byli alkoholikami i zakończyli życie samobójstwem.

Oskarża prokurator Naumowicz. Kosińskiemu i Wąsiakowskiemu grozi kara śmierci.

L. K.

Polska wyprawa w Andy

Polacy na najwyższych szczytach Ameryki

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała pocztą lotniczą od 2-jej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy następujący list o dalszych losach ekspedycji:

W drugiej połowie lutego wyprawa andyjska podjęła dwa swoje główne działania wysokogórskie i w obu wypadkach sprzyjało jej całkowite powodzenie, pomimo niezbyt korzystnych warunków atmosferycznych.

Wyruszywszy dn. 21 lutego w dwu grupach z bazy głównej przy Tres Quebradas, uczestnicy wyprawy obozowali w pobliżu źródła Rio Salado, dowiedzieli się ze sobą zapas słodkiej wody oraz suchorostów, koniecznych jako opał dla młyników. Stąd S. Osiecki i W. Paryski wyruszyli w masyw Nevado Tres Cruces, a J. A. Szczerbiński i J. Wojsznis w masyw Nevado Ojo del Salado.

Tres Cruces jest potężnym gniazdem górskim, jednym z najpiękniejszych w Andach, od południa i wschodu silnie zalodzone, zbudowanym z dwu głównych szczytów o równej wysokości oraz kilku szczytów pobocznych.

Alpiniści polscy podjechali na mulach do wys. ok. 5550 m., gdzie u stóp masywu założyli bazy wypadowe, stąd w dniu 28 lutego podszli pod zerwy wzniesienia, znajdującego się pomiędzy obu głównymi szczytami Tres Cruces, skąd urozmaiconą skalną drogą osiągnęli to wzniesienie. Nagła zmiana pogody i zjawiska elektryczne zmusiły ich do szybkiego zejścia na przełęcz pod szczytem Tres

Cruces, gdzie założyli obóz przy gęsto padającym śniegu.

Nazajutrz piękną drogą po lodowcu, pokrytym śniegiem, weszli na pełny szczyt Tres Cruces (6620 m.), wśród padającego śniegu. Tegóż dnia nastąpił powrót do obozu na przełęczy.

Dn. 25 lutego przenieśli obóz na przełęcz pod pd. szczytem, skąd S. Osiecki powrócił do bazy wypadowej, a W. Paryski wszedł nazajutrz na poł. szczyt. (6620 m.).

W dniach 27 i 28 lutego obaj alpiniści powrócili do bazy głównej w Tres Quebradas.

Równocześnie z wyprawą S. Osieckiego i W. Paryskiego na Nevado Tres Cruces odbyli J. A. Szczerbiński i J. Wojsznis wyprawę na Nevado Ojo del Salado.

Nevado Ojo del Salado, wraz z oddzielnymi go od basenu Tres Quebradas pasmami nieznanymi i nienazwanymi szczytów, przedstawiał ogromny obszar wysokogórski, całkowicie niezbadany. Niejasne wiadomości, zebrane przez wyprawę w Buenos Aires, mówiły o istnieniu w górach Catamarcki szczytu, należącego do najwyższych w Andach.

Stwierdziwszy przez wywiady terenową prawdziwość tych danych, wyprawa andyjska postanowiła podjąć próbę wejścia.

Wyprawa na Ojo del Salado trwała 5 dni, od 23 do 27 lutego. Z bazy wypadowej wys. ok. 5800 m., do której dojechano na mulach, przekro-

pracownicy będą pracowali 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie, natomiast dwa dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek będą mieli wolne. Podobne zasady stosowane będą we wszystkich miastach francuskich, liczących powyżej 10 tysięcy mieszkańców, z tą różnicą, iż wolne dni wyznaczać tam będzie prefekt w zależności od wymagania miejscowego życia gospodarczego.

Tymczasem wprowadzenie w życie 40-godzinnego tygodnia pracy w dziedzinach już objętych tym ustawodawstwem nie odbywa się bez wstrząsów. Poważne trudności nasuwa zwłaszcza wprowadzenie skróconego czasu w transporcie.

Prasa prawicowa uderzyła na alarm ze względu na groźbę strajku kolejowego, który jednak został zażegnany. Jakkolwiek bowiem 40-godzinny tydzień pracy miał być wprowadzony w dniu dzisiejszym na kolejach, delegaci kolejni wysunęli jednak obok własnych postulatów, dotyczących stosowania 40-godzinnego tygodnia pracy, także i żądanie podwyższenia

Zwolnienie z więzienia

Aresztowana w związku, jak się zdaje, ze sprawą likwidacji „Dziennika Popularnego“ doktorowa Drobnerowa, żona dr. Bolesława Drobnera, została zwolniona. Dr. Bolesław Drobner pozostaje nadal w więzieniu; ma być podobno oskarżony, jak donosi prasa, o... zdradę główną.

Zakończenie strajku

w fabryce Szenberga w Warszawie

Wczoraj w inspekcji pracy w Warszawie odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zatargu w fabryce Szenberga przy ul. Św. Jerskiej 10.

W wyniku konferencji strony doszły do porozumienia i długotrwały strajk okupacyjny, trwający 37 dni, uległ likwidacji.

Wybuch pocisku armatniego na placu ćwiczeń

W czwartek wieczorem w Reims jeden ze strzelców marokańskich spowodował przez nieostrożność na placu ćwiczeń wybuch armatniego pocisku. Strzelec został za-

bity na miejscu, 6-ciu innych znajduje się w stanie beznadziejnym, a 16-tu jest ciężko rannych. Jeden z oficerów francuskich odniósł lekie obrażenia.

Hitleryzm wobec chrześcijaństwa

W związku z zawarciem porozumienia pomiędzy kanclerzem Hitlerem a marszałkiem Ludendorffem, obiegają pogłoski, jakoby ruch filozoficzno - religijny marsz. Ludendorffa, który, jak wiadomo, neguje chrystianizm we wszelkiej

postaci, miał obecnie rozwinąć szczególnie ożywioną akcję propagandową. Zbiegłoby się to z okresem przed ewangelickimi wyborami kościelnymi. Świadczyłoby to również o całkowitym tolerowaniu, a nawet popieraniu tego rodzaju propagandy przez czynniki partyjne.

Uczczenie pamięci

K. Szymanowskiego w Cz. Chostowacji

Z powodu śmierci polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego Radio Czechosłowackie umieściło w swym programie dnia 1 kwietnia r. b. od godz. 22.20 do 23.00 słynny jego utwór Stabat Mater.

Powszechny kongres lekarzy polskich

W połowie maja r. b. odbędzie się w Warszawie powszechny kongres lekarzy polskich. W miastach uniwersyteckich utworzono specjalne komitety, które czynią przygotowania do kongresu warszawskiego

Na wyższych uczelniach

Ag. PAT. donosi: Senat Akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia br. postanowił wznowić w dniu 5 kwietnia br. (w poniedziałek) wykłady i zajęcia na 3 i 4 roku studiów wszystkich trzech wydziałów.

W poniedziałek dnia 5 kwietnia 1937 r. wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia dla studentów 8 i 6 semestru Politechniki Warszawskiej. Zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie indeksy i legitymacje studenckie.

Robotnicy popierają swoje pismo

Przygotowujcie dzień 1 Maja, stosując się najściślej do wskazań CKW, PPS. i Komisji Centralnej zw. zawodowych

Polska i... „nie kalkuluje się” Wojenne plany hitlerowców

Rewelacje O. Strassera

Tak było przez całą naszą historię od dziesiątków lat. **NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI?** „Nie kalkuluje się”. Przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego musi mieć wschodnie rynki zbytu. W przeciwnym razie — „nie kalkuluje się”...
DZIESIĘĆ GODZIN PRACY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM?
 Trudno! Nawet chcielibyśmy, ale niesposób: „nie kalkuluje się”. Bo przecie węgiel angielski! Bo przecie węgiel Zagłębia Donieckiego! Ameryka i Australia! Niema na to żadnego sposobu: „nie kalkuluje się”!

„Lewiatanowi” wszakże „nie kalkuluje się”...
 ...obrona Niepodległości. **Zwyczajna cen!** Musi nastąpić! Choćby wszystko rozwalilo się w gruzy. Bo inaczej... „nie kalkuluje się”...
 Takie jakieś „magiczne słowo”!... Kto go nie zechce przyjąć do wiadomości, ten jest prosto „demagog” (nawet „Gazeta Polska”!). Im się „nie kalkuluje!” Proszę pięknie! **Niepodległość im się, moi państwo, nie „wykalkulowała”!** Biedacy!...
 *
 Jednocześnie zaś z tupetem, z impetem, twardzi, mocni, niezłomni, „ścigają komunizm” po całej ziemi polskiej. Jakies postacie z nieprawdziwego zdarzenia „kwestionują” łaskawie patriotyzm członków Organizacji Bojowej PPS. i żołnierzy I-ej Brygady. Niedługo administracja dóbr magnackich zechcą wstawiać świadectwa niepodległościowe działaczom P.O.W. Jesteśmy świadkami jakiegos

rozpasania arogancji na szpaltach tych pism, które reprezentują sfery, obciążone ideowo i moralnie w sposób straszliwy w pierwszym okresie (lata 1914 — 1916) wojny światowej.
 *
 Byli ludzie w Polsce, dla których Niepodległość „nie kalkuluwała się”. Są ludzie w Polsce, dla których **dźwignięcie Polski wzywają „nie kalkuluje się”!**
 To trudno. Obejdziemy się bez ich „kalkulacji”. Innego wyjścia niema.
 *
 Dlatego mówimy — my Polska Partia Socjalistyczna — tak jasno i tak wyraźnie:
 1) Świat Pracy musi wziąć na siebie odpowiedzialność bezpośrednią za kraj i za jego przyszłość;
 2) przemysł „kluczowy” musi być **uspołeczniony**, to zn. muszą służyć Polsce, a nie czimkolwiek „kalkulacjom”.

Zbrojenia pochłaniają wszystkie zasoby „Trzeciej” Rzeszy, — w końcu ta nagromadzona energia chyba musi się wyladować? Z drugiej znowu strony systematycznie na polityka presji (wymuszanie), uprawiana przez hitlerowców, tak że może łatwo doprowadzić do wybuchu — nawet w tym wypadku, gdyby Hitler na razie wojny nie pragnął.
 Powstaje więc ciekawe pytanie — w jakim kierunku pójdzie ofensywa hitlerowska? Jest to temat, stale omawiany w prasie europejskiej. Na wschód (ZSSR)? na południe (Czechosłowacja)? Na zachód (Francja)? Czy też może jeszcze w innym kierunku (Litwa, Polska)?
 Nie tak dawno omawialiśmy książkę przewodcy „Czarnego Frontu” (opozycji „szturmówek”) **O. Strassera p. t. „Dokąd zmierza Hitler?”** Autor wypowiedział się tam w tym sensie, że pierwsze uderzenie zapewne zostanie wymierzone w Czechosłowację. Obecnie

w swoim organie „Die Deutsche Revolution” Strasser uzupełnia swe poprzednie wywody, podając **szczegółowy plan hitlerowców.** Jak z tego planu się przekonamy, hitlerowcy nie zamierzają czekać na jakiś niespodziewany konflikt, lecz celowo przygotowują nagłą ofensywę. Czy jednak plany hitlerowców, podawane przez Strassera, są wiarygodne? Tego naturalnie nie wiemy. Stosunki w Niemczech Strasser posiada i orientuje się w niemieckiej polityce dobrze. Może tylko jest trochę skłonny do przesady.
 Przede wszystkim Strasser w swym piśmie (Nr. 7) podaje w sensacyjnej formie, jako doniesienie z kraju, wiadomości o tarcach między „SS” (sztafety ochronne) a armią, „Reichswehrą”. Dziś, powiada, „szturmówki” (SA) nie odgrywają już wielkiej roli — poważniejsze, bardziej ideowe siły partii hitlerowskiej skupiają się w „SS” (sztafety ochronne) pod kierownictwem Himmlera. Otóż armia ostatnio stanowczo odrzuciła projekty tworzenia nowych oddziałów „SS” — pod pretekstem, że te „prywatne” formacje zabierają najlepszy materiał ludzki... Obecnie „SS” z jednej i armia z drugiej strony reprezentują dwa odmienne stanowiska w polityce zagranicznej: „SS” są za wojną, bo uważają, iż najbliższe 6 miesięcy to ostatnia sposobność do „Blitzkrieg” (wojny błyskawicznej) na południowym wschodzie. Armia natomiast (grupa gen. Fritscha) uważa, że ze względu na trudną sytuację — zbrojenia Anglii, Francji, Rosji, Czechosłowacji — wojny rozpoczynać nie należy. Goering stoi po stronie „SS” i partii wojennej. Hitler jest niezdecydowany, — skłania się raczej ku pozycji gen. Fritscha; gen. Blomberg też należy do tego kierunku. Goering jednak chce wypowiedzenia wojny przed zakończeniem angielskich zbrojeń. W ten sposób rozpoznał on walkę z Hitlerem.
 A teraz posłuchajmy, co pisze sam O. Strasser o wojennych planach hitlerizmu. Całe pierwsze

uderzenie ma być skierowane **przeciw Czechosłowacji;** w możliwie najszybszym tempie armia hitlerowska ma przedostać się aż na Węgry. Uderzenie ma być bezwzględnie **nagle, niespodziewane** — momentalne wśród pertraktacji pokojowych, ugodowych. Na granicy polskiej zostawi się zasłonę słabą; na granicy francuskiej większą, ale tam się liczy na gorączkowo budowane fortyfikacje. Dwie piąte części całej armii mają uderzyć z **siłą, niebawem jeszcze w dziejach na „fort”** czechosłowacki. Akcja jest obliczona na dni, najwyżej na tygodnie. Po złamaniu Czechosłowacji armię się przesuwa na zachód, na front francuski — Francję się odrzuca poza Ren i t. d. Jednakowoż pono Niemcy nie zamierzają „ścigać” armii francuskiej w głąb Francji. Albowiem tu chodzi o Anglię: Niemcy są pewni, że Anglia wystąpi zbrojnie, jeśli Niemcy daleko zapędzą się poza Ren. Po odrzuceniu Francuzów hitlerowcy mają zaproponować Francji pokój na zasadach: „status quo” (tak jak było) na zachodzie, to samo na wschodzie, natomiast na południu — **uznanie nowej niemieckiej „Mitteleuropy”.** A Rosja Sowiecka? Rosja Sowiecka nie zdąży wziąć udziału w walkach w Czechosłowacji, najwyżej przysła swe siły lotnicze. A potem, po odrzuceniu Francji, chyba zgodzi się na pokój, we własnym interesie. Zysk Hitlera: część Czechosłowacji, faktyczne opanowanie Węgier, droga na Bałkany, ewentualnie Austria. Staje się więc rzeczą zrozumiałą, dlaczego „Trzecia” Rzesza tak starannie pracuje nad skruszeniem „Małej Ententy”.
 Takie są wywody Strassera. Nie wiemy — powtarzamy — czy te wiadomości są dokładne. W każdym razie są prawdopodobne. Sam Strasser uważa powyżej podane hitlerowskie obliczenia strategiczne za **bledne (nieodroczenie sił Czechosłowacji i Francji i t. d.)**

K. CZAPIŃSKI.

To — skróć przypominek z okresu przedwojennego.
 *
 Powstała jednak Polska Niepodległa, chociaż „nie kalkuluwała się” utrata rynków wschodnich dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim.
 Minęło wiele lat...
 Dzisiaj trzeba utrwalić byt niepodległy Państwa. Trzeba — za wszelką cenę — „podciągnąć wwyż” obronność Rzeczypospolitej.

Wysiłek społeczeństwa jest olbrzymi, a będzie musiał być jeszcze większy. Zagadnienia obrony związane są najściślej nie tylko z „oficjalnym” budżetem; związane są również ściśle ze **wszystkimi** problemami społeczno-gospodarczymi kraju: z kwestią bezrobocia i z rozwojem przemysłu węglowego, z rozwojem **samodzielnego** przemysłu metalowego i ze stanem kopalni ropy, ze stopniem spożycia mas chłopskich i z poziomem szkolnictwa, z polityką wewnętrzną i z polityką zagraniczną.

Jak podaliśmy wczoraj, p. min. wyznacznik religijny i oświecenia publicznego Świętosłowski rozwiązał w Warszawie i w Wilnie szereg stowarzyszeń młodzieży akademickiej i zawiesił działalność trzech „Bratniaków” w Warszawie.

Po rozwiązaniu stowarzyszeń młodzieży akademickiej

Szereg słusznych uwag na marginesie tych represyj zamieszcza „Dziennik Poranny”:
 Rozwiązanie stowarzyszeń akademickich o charakterze politycznym oraz zawieszenie działalności Bratnich Pomocy studenckich jest odpowiedzialnością Rządu na bezprzykładne i właściwie bezkarne, od lat kilku systematycznie przez pewne odłamy młodzieży uprawiane eksesy, awantury i bójki, uniemożliwiające normalny tok pracy na wyższych uczelniach, powodując ciągłe zawieszanie wykładów czy zamykanie uczelni...
 „Władze akademickie, nie mogąc opanować elementów rozwydrzonych i nie chcąc zastosować środków najprostszych, usiłowały pozyskać sobie awanturujące się odłamy młodzieży niewybaczalną pobłażliwością, choć dla każdego było chyba jasne, że studenta przychodzącego na wykłady z pałką gumową lub kastetem w zanadrzu nie ujarzami się powagą moralnego autorytetu rektorskiej władzy. Zawieszanie wykładów i zamykanie uczelni było jedynie przyznawaniem się do bezsilności — kapitulą

przed pałkami bojówek. Represją było jedynie w stosunku do tej ogromnej większości studentów, którzy pragnęli pracować i uczyć się w spokoju, a najbardziej godziło w młodzież niezamowaną pochodzącą ze sfer pracowniczych...
 Ze stan taki był nie do zniesienia, jasne było dla każdego, kto wyższe uczelnie uważa chce za środowiska pracy i nauki...
 „Trudno jednak zgodzić się z celowością i formą represji jaką zastosowano w odpowiedzi na stan powyższy. Represja generalna, zastosowana do ogółu jest zawsze nie sprawiedliwa i krzywdząca i nigdy bodaj nie zdola wypłenić zła. Przebieg rozmaitych „blokad” i awantur na wyższych uczelniach wykazuje, że są one zawsze dziełem drobnej garstki kilkuset czy kilkudziesięciu nawet awanturników stanowiącej niekiedy jakiś ułamek procentu ogółu studentów. Ostatnio na przykład zamknięcie Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie spowodowane było napadem na Bibliotekę Uniwersytecką i niektórymi zakładami zorganizowanej bojówki złożonej z kilkudziesięciu zaledwie osób, a buszującej swobodnie i bezkarnie po terenie uniwersytetu bodaj w ciągu całej godziny. Żadnego z członków tej bojówki nie zdołano nawet wylegitymować.

Wiedomo również doskonale jaki odłam młodzieży reprezentują ci i inni bojówkarze rozszuchwani bezkarnością w najwyższym stopniu. Stosowanie więc represji do wszystkich jest w tych warunkach wybraniem drogi najmniejszego oporu, uproszczeniem i ułatwieniem sobie zadania. Przerzucanie odpowiedzialności za ekscesy grupy bo-

Wczoraj tow. **TADEUSZ REGER**, niezłomny kierownik naszego ruchu na Śląsku Cieszyńskim, skończył 65 lat życia.
 Niech mu towarzyszą w latach następnych jego pracy najlepsze i najserdeczniejsze życzenia nas wszystkich — całej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wysilek społeczeństwa jest olbrzymi, a będzie musiał być jeszcze większy. Zagadnienia obrony związane są najściślej nie tylko z „oficjalnym” budżetem; związane są również ściśle ze **wszystkimi** problemami społeczno-gospodarczymi kraju: z kwestią bezrobocia i z rozwojem przemysłu węglowego, z rozwojem **samodzielnego** przemysłu metalowego i ze stanem kopalni ropy, ze stopniem spożycia mas chłopskich i z poziomem szkolnictwa, z polityką wewnętrzną i z polityką zagraniczną.

Władze akademickie, nie mogąc opanować elementów rozwydrzonych i nie chcąc zastosować środków najprostszych, usiłowały pozyskać sobie awanturujące się odłamy młodzieży niewybaczalną pobłażliwością, choć dla każdego było chyba jasne, że studenta przychodzącego na wykłady z pałką gumową lub kastetem w zanadrzu nie ujarzami się powagą moralnego autorytetu rektorskiej władzy. Zawieszanie wykładów i zamykanie uczelni było jedynie przyznawaniem się do bezsilności — kapitulą

Wiedomo również doskonale jaki odłam młodzieży reprezentują ci i inni bojówkarze rozszuchwani bezkarnością w najwyższym stopniu. Stosowanie więc represji do wszystkich jest w tych warunkach wybraniem drogi najmniejszego oporu, uproszczeniem i ułatwieniem sobie zadania. Przerzucanie odpowiedzialności za ekscesy grupy bo-

Nikt w Polsce nie może zrozumieć jednej rzeczy: dlaczego łatwiej jest stosować represje „generalne”, niż postępując usunąć kilkudziesięciu awanturników, znanych od lat władzom wyższych uczelni, nie reprezentujących żadnej wartości naukowej na przyszłość, a sabotujących systematycznie wyższe kształcenie w Polsce.

W 65-rocznicę urodzin tow. Tadeusza Regera

Wczoraj tow. **TADEUSZ REGER**, niezłomny kierownik naszego ruchu na Śląsku Cieszyńskim, skończył 65 lat życia.
 Niech mu towarzyszą w latach następnych jego pracy najlepsze i najserdeczniejsze życzenia nas wszystkich — całej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Karol Szymanowski spocznie na Skałce

Komitet zajmujący się sprawą dzieł i pochowaniem zwłok zmarłego w Łozannie najwybitniejszego współczesnego kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego, postanowił, by Szymanowski spoczął w grobach Zasłużonych na Skałce w Krakowie.
 Czynniki decydujące w Warszawie wyraziły zgodę na ten projekt, tak samo zgodzili się gospodarze kościoła na Skałce, oo. Paulini.
 Wagon z ciałem Szymanowskiego spodziewany jest w Warszawie w niedzielę o godz. 7,30 wieczorem na dworcze Głównym. Z dworca, po odśpiewaniu przez chóry pieśni żałobnych, trumna zostanie przewieziona do Konserwatorium na ul. Ordynackiej, które już dekoratorzy przygotowują na kaplicę żałobną.
 W poniedziałek rozpocznie się składanie wieńców, a o godz. 4 orkiestra Filharmonii wykona wyjątki z utworów zgasłego kompozytora.
 O godz. 8 wiecz. muzycy przeniosą trumnę do kościoła św.

Władze akademickie, nie mogąc opanować elementów rozwydrzonych i nie chcąc zastosować środków najprostszych, usiłowały pozyskać sobie awanturujące się odłamy młodzieży niewybaczalną pobłażliwością, choć dla każdego było chyba jasne, że studenta przychodzącego na wykłady z pałką gumową lub kastetem w zanadrzu nie ujarzami się powagą moralnego autorytetu rektorskiej władzy. Zawieszanie wykładów i zamykanie uczelni było jedynie przyznawaniem się do bezsilności — kapitulą

Władze akademickie, nie mogąc opanować elementów rozwydrzonych i nie chcąc zastosować środków najprostszych, usiłowały pozyskać sobie awanturujące się odłamy młodzieży niewybaczalną pobłażliwością, choć dla każdego było chyba jasne, że studenta przychodzącego na wykłady z pałką gumową lub kastetem w zanadrzu nie ujarzami się powagą moralnego autorytetu rektorskiej władzy. Zawieszanie wykładów i zamykanie uczelni było jedynie przyznawaniem się do bezsilności — kapitulą

Władze akademickie, nie mogąc opanować elementów rozwydrzonych i nie chcąc zastosować środków najprostszych, usiłowały pozyskać sobie awanturujące się odłamy młodzieży niewybaczalną pobłażliwością, choć dla każdego było chyba jasne, że studenta przychodzącego na wykłady z pałką gumową lub kastetem w zanadrzu nie ujarzami się powagą moralnego autorytetu rektorskiej władzy. Zawieszanie wykładów i zamykanie uczelni było jedynie przyznawaniem się do bezsilności — kapitulą

C. K. W.

Posiedzenie plenarne C. K. W. PPS odbędzie się — **nie 15 kwietnia, jak zamierzano poprzednio, lecz w CZWARTEK 8 KWIECINIA** w Warszawie w Domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 o g. 10 r.

Jak wydatkowano 25 milionów zebranych na Pomoc Zimową

Z dniem 1 kwietnia ustał obowiązek płacenia składek dla tych wszystkich, którzy obowiązek ten lojalnie spełnili. W kwietniu, a po części także w maju, płacić będą składki wyłącznie t. zw. maruderzy, którzy zaczęli płacić dopiero od 1 grudnia lub od 1 stycznia.
 Kto i w jakim stopniu spełnił swój obowiązek w stosunku do bezrobotnych — pisaliśmy. I nie my jedni pisaliśmy. Spełniła swój obowiązek klasa robotnicza, spełnili pracownicy umysłowi i w ogóle ludzie żyjący z najemnej pracy. Wiemy, że niedopisali obszarnicy, kupcy i ci w ogóle, którzy wolą brać od Państwa i to jaknajwięcej, a jaknajmniej mu dawać.
 Wiadomo także, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy wpłynęło 25 milionów zł. Jest to kwota zbyt niska w porównaniu z ogromem potrzeb, a jednocześnie

imponująca, jeśli uwzględnić wszystkie ciężary — obowiązkowe i dobrowolne — jakim obciążone jest społeczeństwo, a w szczególności w ostryj pracujące.
 Ale te właśnie warstwy pracujące chciałyby dowiedzieć się czegoś bliższego o wydatkowanych pieniądzach, mianowicie, ile wynosiły koszty administracyjne, koszty propagandy i t. p. Pożądane byłoby także podanie do wiadomości publicznej, ilu płatnych funkcjonariuszów zatrudniła Pomoc Zimowa i jakie były ich pensje.
 Nie sadzimy, by Pomoc Zimowa zimą 1937—38 miała być zbędna i prawdopodobnie za 9 — 10 miesięcy znowu zajdzie potrzeba pukania do ofiarności publicznej, przeto tego rodzaju wyczerpujące sprawozdanie należy się tym, którzy pośpieszyli z pomocą.

W poszukiwaniu „komunistów”

„Ogrodnik Wielkopolski” — **pisemko przemite, uosobienie „lojalności”** dziennikarskiej i politycznej — **znalazł świeżo dwa nowe ogniska „komunizmu” w Polsce.** Ognisko pierwsze — to zamknięta przed kilkoma dniami tworska „Trybuna Robotnicza”. Ognisko drugie — to „Chłopskie Życie Gospodarcze”, tygodnik „komunistycznego” Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w okręgu łódzkim.
 Czy można polemizować z DENUNCJACJAMI, stojącymi na takim poziomie... choćby informacyjnym? Gdyby p.p. redaktorzy

„Ogrodnika Wielkopolskiego” zgłosili się do urzędów śledczych (w roli hospitantów „Brygad politycznych”), nie należałoby ich przyjmować. Bo nastąpiłoby obniżenie niewątpliwie POZIOMU OGÓLNEGO urzędów śledczych.
 Pozostaje kwestia ZASADNICZA dla dziennikarstwa polskiego: **CZY DZIENNIKARZ MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ DELATORSTWEM POLITYCZNYM?** Należy odpowiedzieć, kiedy od rozstrzygnięcia ZASADNICZEGO tych kwestyj może zależeć los ZAWODOWYCH organizacji dziennikarskich.
 AR.

Krzyża, gdzie we wtorek o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Podczas nabożeństwa orkiestra i chór Polskiego Radia wykonają „Stabat Mater” Szymanowskiego. Nabożeństwo to będzie nadane przez wszystkie polskie stacje radiowe.
 Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszy na plac Teatralny przed gmach Opery, gdzie orkiestra Opery warszawskiej z balonu gmachu pożegna kompozytora marszem żałobnym ze „Zmierzchu bogów” Wagnera.
 Z placu Teatralnego kondukt pogrzebowy ruszy przed gmach Filharmonii, gdzie orkiestra Filharmonii warszawskiej wykona na stopniach gmachu marsza żałobnego „Na sabalową nutę”.
 Z przed gmachem Filharmonii kondukt ruszy na dworzec Główny, skąd ciało przewiezione zostanie do Krakowa.
 Pogrzeb na Skałce odbędzie się w Krakowie w środę rano.
 W Krakowie utworzył się komitet pogrzebowy.

Krzyża, gdzie we wtorek o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Podczas nabożeństwa orkiestra i chór Polskiego Radia wykonają „Stabat Mater” Szymanowskiego. Nabożeństwo to będzie nadane przez wszystkie polskie stacje radiowe.
 Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy ruszy na plac Teatralny przed gmach Opery, gdzie orkiestra Opery warszawskiej z balonu gmachu pożegna kompozytora marszem żałobnym ze „Zmierzchu bogów” Wagnera.
 Z placu Teatralnego kondukt pogrzebowy ruszy przed gmach Filharmonii, gdzie orkiestra Filharmonii warszawskiej wykona na stopniach gmachu marsza żałobnego „Na sabalową nutę”.
 Z przed gmachem Filharmonii kondukt ruszy na dworzec Główny, skąd ciało przewiezione zostanie do Krakowa.
 Pogrzeb na Skałce odbędzie się w Krakowie w środę rano.
 W Krakowie utworzył się komitet pogrzebowy.

ENDECY PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY!

Co píše łódzka prasa o rozwiązaniu Rady Miejskiej

Jakkolwiek rozwiązanie Rady Miejskiej było do przewidzenia i — wisielo w powietrzu — dekret Ministra Spraw Wewnętrznych wywołał zrozumiałe wrażenie, zwłaszcza wśród ludności pracującej, która dnia 27 września ub. r. dała jasny i wyraźny wyraz swej woli, komu chce powierzyć zarząd samorządem największego miasta robotniczego w Polsce. Fakt rozwiązania jeszcze dobitniej podkreślił — kto to są wrogowie klasy pracującej.

Endeckie bujdy

Na czele ich kroczy naturalnie endecja, która na łamach swego „Oreodownika“ drukuje bujdy adw. Franciszka Szwidlera p. t. „Spełnili się marzenia żydowskie“. Endecja stwierdza, że dążyła ona świadomie i celowo do rozwiązania Rady Miejskiej. Za wodwoy obrońca bogaczy bez różnicy wyznania stwierdza:

„Że istotną przyczyną rozwiązania Rady Miejskiej jest nasze zdecydowane stanowisko w kwestii żydowskiej, co do tego dla każdego bezstronnego obserwatora posiadzeń Rady Miejskiej nie może być wątpliwością. Na terenie Rady Miejskiej od początku stanęła na przeciwko sobie dwa fronty: Obóz Narodowy, reprezentujący 27 głosów i solidarny front żydowsko-socjalistyczny, reprezentujący 47 głosów. Narodowcom zależało bardzo na utrzymaniu Rady Miejskiej, gdyż w dzisiejszych warunkach miała ona również duże znaczenie polityczne i dawała Stronnictwu Narodowemu możność z try-

buny Rady Miejskiej propagowania swoich poglądów narodowych, a przede wszystkim uświadamiania szerokich mas Polaków o niebezpieczeństwie żydowskim.“

Jasno powiedziane! Rada Miejska miała być dla endecji jedynie polityczną trybuną hecy antysemitki.

A więc żydzi chcieli rozwiązania rady!

Endekli kauzperda w swym adwokackim krętaństwie sam się bije:

Szkoda czasu i papieru na przytaczanie dalszych katarzynkowych biadoleń endeckich!

Stwierdzić jednak trzeba, że „Kurjer Łódzki“ jakkolwiek te same myśli wypowiada robi to w formie oględniejszej, mniej prowokującej. Nic dziwnego! Wydawnictwo i ludzie związani są niemi wielu interesów z kapitałem żydowskim, nie mogą być zbyt nahlalni!

„Obóz Narodowy konsekwentnie i zdecydowanie w każdej kwestii, która była przedmiotem obrad, wskazywał na wpływ Żydów i swoimi wystąpieniami i wnioskami dążył do odzyskania wszystkich dziedzin naszego życia komunalnego. Obrady w Radzie Miejskiej wskazywały, w jak rażącym stopniu Żyzi zdołali opanować wszystkie dziedziny naszego życia kulturalnego, społecznego, politycznego i gospodarczego. Nie więc dziwnego, że nie było posiedzenia Rady Miejskiej, na którym nie omawiano kwestii żydowskiej. Takie stanowisko Obozu Narodowego było ciężkim ciosem dla Żydów.“

Głosy prasy mieszczańskiej

„Głos Poranny“ przytacza dekret i daje wyjaśnienia prawne

„To też Żyzi zainteresowani byli w jak najszybszym rozwiązaniu Rady Miejskiej. Byliśmy więc świadkami prowokacji żydowskich, które przybrały szczególnie jaskrawą formę we wniosku o uchwalenie specjalnego funduszu pomocowego dla sierót żydowskich. Oczywiście socjaliści oddali Żydom w tym względzie szczególne przysługi.“

Podobnie „Republika“ nie omawia merytorycznie sprawy rozwiązania Rady Miejskiej, ograniczając się do podania wyjaśnień prawnych.

„Decyzja ministra spraw wewnętrznych o rozwiązaniu rady podlega, zgodnie z par. 4 art. 69 ustawy samorządowej, natychmiastowemu wykonaniu, rada może jednak odbyć po rozwiązaniu jedno posiedzenie tajne (bez udziału publiczności) wyłącznie tylko w celu przyjęcia decyzji ministra lub powzięcia uchwały w sprawie podjęcia środków piwnych przeciwko tej decyzji i powołania w tym celu pełnomocników.“

Decyzja ministra spraw wewnętrznych podlega zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wypadek taki miał miejsce po dekreście rozwiązującym radę miejską Poznania.

Zgodnie z dalszym brzmieniem par. 69 ustawy samorządowej, po rozwiązaniu rady miejskiej, nowe wybory należy

zarządzić nie później, niż w ciągu sześciu miesięcy. Rada ministrów ma prawo w drodze specjalnego zarządzenia okres ten przedłużyć o dalsze sześć miesięcy.

W danym więc wypadku, nowe wybory do rady miejskiej w Łodzi mogą być rozpisane najpóźniej we wrześniu r. b. lub w wypadku specjalnej uchwały rady ministrów dopiero w marcu 1938 roku.“

Podstawa prawna rozwiązania

Dekret Min. Spr. Wewn. powołuje się na art. 69 ustawy, który brzmi:

1) Właściwe władze mogą rozwiązać organ stanowiący i organ zarządzający związku samorządowego równocześnie albo też każdy z nich oddzielnie:

a) jeżeli wskutek przekroczenia właściwości lub innego istotnego naruszenia obowiązujących przepisów albo statutu związku samorządowego dany organ ustrojowy naraża na szkodę interes publiczny.

b) jeżeli wskutek beczynności bądź też nieudolnego lub niedbałego wykonywania ciążących na nim zadań, organ ustrojowy naraża związek samorządowy na straty materialne, bądź też powoduje w gospodarce samorządowej istotne nieprawidłowości.

c) jeżeli organ ustrojowy dopuszcza się albo toleruje wśród swych członków publiczne wystąpienia, które uwłaczają powadze lub obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się organa administracji publicznej.

* 2) Postanowienie powyższe stosuje się dopiero wówczas, gdy dany organ ustrojowy, pomimo wezwania ze strony właściwej władzy nie usunie stwierdzonych przez nią uchybień, braków i nieprawidłowości w wyznaczonym odpowiednio terminie lub pomimo upomnienia nie zaniecha niewłaściwego postępowania.

Prezydium miasta nie doręczono do wczoraj dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ani dekretu dotyczącego niezatwierdzenia na stanowiskach wiceprezydentów t. w. Dratwy, Szewczyka i Walczaka. O ile dekrety zostaną przesłane prezydentowi w dniach najbliższych odbędzie się w czwartek dnia 8 b. m. posiedzenie, na którym prócz dekretu dotyczącego rozwiązania podane będą do wiadomości rady decyzje w sprawie niezatwierdzenia t. w. Barlickiego na stanowisko prezydenta oraz wiceprezydentów.

Na tymże posiedzeniu może Rada Miejska powziąć uchwałę co do zaskarżenia decyzji Min. Spr. Wewn. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W razie powzięcia takiej uchwały zwołane może być jeszcze jedno posiedzenie celem wyboru pełnomocników.

W razie doręczenia Zarządowi miasta dekretów ministerstwa w przyszłym tygodniu posiedzenie Rady Miejskiej zwołane będzie na poniedziałek dnia 12 b. m.



Komunikaty meteorologiczne

Dobłą minę powstańcy robią Jeszcze, tłumacząc się nie pogodą, deszczem... A w istocie co się dzieje? To nie deszcz, a lud hiszpański leje... Tad.

Na szerokim świecie

Kandydat... głodu!

Prasa angielska donosi, że największą szansę do otrzymania nagrody pokojowej Nobla na r. 1937 ma Mahatma Ghandi.

Ku czci rewolucjonisty

Z okazji 125-lecia urodzin (6 kwietnia) Hercena, słynnego rewolucjonisty rosyjskiego, w Leningradzie otwarta będzie wystawa, obrazująca działalność rewolucyjną Hercena.

A gdzie „Hanza“?

Dekretem rządu Rzeszy odebrano miastu Lubece prawo miast hanzeatyckich i wcielono Lubekę do Prus.

Faszystów nie lubią!

W związku z zawarciem traktatu włosko-jugosłowiańskiego w Zagrzebiu (Jugostawia) odbyła się kilkudziesięciu rannych. O zabitych prasa nie wspomina.

Jakoś Serbowie, Chorwaci i Słowacy nie są zachwyceni traktatem przyjaźni włosko-jugosłowiańskiej.

Robotnicy Forda międzynarodowej brygadzie

Do Walencji przybył wielki ambulans lekarski dla międzynarodowej brygady, ufundowany przez robotników zakładów Forda w Detroit.

Robotnicy francuscy przysparzają dzieci hiszpańskie

Pod opieką dwóch angielskich kontrtorpedowców do francuskiego portu St. Jean de Luz przywiózł statek hiszpański 400 dzieci hiszpańskich z Bilbao. Dzieci zostały skierowane do specjalnej kolonii, ufundowanej przez francuskie zw. zawodowe w Oleron.

Nieudana konferencja

Odbyta w dniu wczorajszym w Inspekcji Pracy konferencja związku klasowego z firmą „Szwajcaria“ nie doprowadziła do porozumienia.

Strajk robotników trwa.

W poniedziałek konferencja z firmą „Zbar“

Na wniosek oddziału poczynniczo-działnego związku klasowego Inspektorat Pracy wyznaczył na poniedziałek dn. 5 b. m. konferencję z firmą „Zbar“, ul. Wólczańska 66 w sprawie nieprzebiegania przepisów umowy zbiorowej o zapłatach za postoje i zamierzonego przez firmę zamachu na podział pracy, ustalony między starymi pracownikami.

Okupacyjny strajk w fabryce Weigta

Przed trzema dniami w fabryce maszyn i odlewni żelaza firmy St. Weigt i S-ka przy ul. Senatorskiej 7/0 wybuchł strajk. Zatarz powstał początkowo na tle płac, lecz gdy po świętach wydalonych zostało kilku robotników, robotnicy jednego oddziału podjęli strajk i okupują mury, a pozostałych 3 0 robotników również przyłączyło się do strajku.

Jak się dowiadujemy, wydalonych zostało 4 robotników za to, że należą do związku klasowego. Motyw dyrekcji brzmi dość groteskowo, albowiem firma tłumaczy to tym, że otrzymała zamówienia wojskowe. Zamówienia te, zdaniem dyrekcji, stanowią t. j. mniej wojskową i dlatego — wymawia 4 robotnikom, członkom związku... Doprawdy argumenty przekonywujące. Mo-

Akcja pracowników handlowych o umowę zbiorową

Wskutek interwencji przedstawicieli związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych, jeszcze przed świętami została zarządzona kontrola składów, sklepów i przedsiębiorstw handlowych, mająca na celu stwierdzenie czy przestrzegane są przepisy o 8 godzinowym czasie pracy.

Obecnie ta kontrola została wznowiona przez Inspektorat Pracy przy udziale przedstawicieli związkowych.

Niezależnie od tego związki zrzeszające pracowników sklepowych, handlowych i biurowych podjęły akcję w kierunku

Walka klasowa... zakazana!

W związku z akcją kolportażową prowadzoną przez „Bund“ na rzecz centralnego organu codziennego „Naje Volkszeitung“ łódzka organizacja Bundu i Żydowskie Klasowe Związki Zawodowe wydały w dniu wczorajszym afisz propagandowy.

żeby dyrekcja wymówiła również pracę tym robotnikom, którzy mają lisyne... Jest to również argument tak samo mocny, jak wyżej podany przez dyrekcję. Na konferencję zwołaną w dniu wczorajszym w celu zlikwidowania zatargu przedstawiciele firmy nie przybyli, nadsyłając pismo, w którym jest to mętnie tłumaczyli swoją nieobecność...

Zaznaczyć należy, że w fabryce tej panują niesłychane stosunki. Robotnicy pracują po 15 godzin dziennie i więcej, tak że ilość przepracowanych godzin tygodniowo wynosi po 100 godzin! Również stosunek niektórych majstrów do robotników jest bezprzykładny. Oto jeden z majstrów, niejaki Alfons Recke odnosi się niesłychanie chamsko, poprostu barbarzyńsko do robotników, jak w cza-

sach średniowiecza. Przemawia do nich per „chamy, bydło“ i tak dalej.

Inny znouw typ, pracujący na maszynie (nazwiska na razie nie podajemy) pobiera za swoje usługi finansowe grube procenty (5 groszy od złotówki — tygodniowo) i usiłuje strajk złamać namową, pochlebstwem i groźbą. Uprowadzamy tych panów, że za swoje usługi zostaną w swoim czasie dobrze „wynagrodzeni“.

W każdym razie strajkujący robotnicy walczą zdecydowanie i nieugięcie o swoje prawa. A że panowie fabrykanci nie chcą zasiać przy „wspólnym stole“ u p. Inspektora Pracy, w niczym sytuacji nie zmieniają. Walczyć będą do ostatecznego zwycięstwa. I cała Łódź robotnicza solidaryzuje się z nimi w ich ciężkiej walce.

W sprawie zatargu w Kochanówce

Długotrwały zatarg między pracownikami szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce, a Dyrekcją szpitala, na tle wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy obecnie jak to podawaliśmy został czasowo zawieszony w ten sposób, że pracownicy nadal pracują przez 10 godzin dziennie, a regulamin pracy został zaskarżony przez związek pracowników instytucji użyteczności publicznej i ostatecznie zostanie zdecydowany przez inspektora pracy inż. Kąkowskiego, który powołany został jako arbiter. Kwestia ta ma być w najbliższym czasie ostatecznie rozstrzygnięta.

Nie mniej jednak sytuacja jest zastrzeżona, a to z tej racji, że około 50 pracowników obarczonych rodzinami, nie zostało przyjętych po strajku do pracy. Związek klasowy poczynił starania aby decyzja arbitrażowa zapadła w najbliższym czasie.

Gorzka doła w fabryce słodczy

Strajk rozpoczęty jeszcze na kilka dni przed świętami wielkanocnymi w fabryce cukrów i czekolady „Progress“ trwa nadal. Przez całe święta robotnicy okupują fabrykę, nie opuszczając ani na chwilę murów. Konferencja odbyta w inspekcji pracy dała „oficjalne“ potwierdzenie słuszności robotniczych żądań. Nie mogą i nie chcą pracować w dotychczasowych psich warunkach, przy ciągłym lekceważeniu, poniewieraniu godności ludzkiej i sztykanach anonimowego fabrykanta. Nie pomogły perfidne prowokacje i próby złamania oporu walczących o przestrzeganie umowy zbiorowej robotników.

Nadaremnie gen. dyr. p. Szyllit krzyczał, groził i wzywał policję, składając fałszywe doniesienie o urządzaniu przez

robotników awantur i „usiłowaniu kradzieży“.

Robotnicy firmy „Progress“ mając poparcie moralne i materialne wszystkich robotników przemysłu cukrowniczego, mimo fizycznego wyczerpania i sztykan — jak zamykanie okien i okienic celem niedopuszczenia światła — nie ustąpią.

Nie pozwolą na zerwanie w tej fabryce umowy zbiorowej, obowiązującej w całym przemyśle, gdyż było by to pierwszym krokiem do pogorszenia warunków pracy i płacy w całym przemyśle cukrowniczym w Łodzi.

Właściciel „Progressu“ ma poparcie wszystkich fabrykantów łódzkich, ale i robotnicy, korzystając z solidarnego poparcia swych towarzyszy klasowych i wytrwają w walce.

O regulamin pracy dla pracowników gazowni miejskiej

Związki zawodowe z inicjatywą klasowców podjęły akcję o unormowanie warunków pracy w Gazowni Miejskiej.

Sprawa ta była omówiona na zwołanej przez związek klasowy konferencji międzyzwiązkowej. Konferencja powierzyła prowadzenie akcji komisji międzyzwiązkowej która zajęła się opracowaniem projektu regulaminu i po zaakceptowaniu przez zgromadzenie pracowników, przedłożyła go Zarządowi Miejskiemu.

Regulamin wzorowany jest na pragmatyce służbowej, ustalonej dla pracowników stałych przedsiębiorstwa kanalizacyjnej i wodociągowej.

Związki zawodowe, ze względu na zbliżający się okres urlopowy zabiegają, by regulamin, który normuje również kwestie urlopów, został wprowadzony jeszcze w kwietniu r. b.

Właściciele taksówek domagają się unormowania podatków

Stowarzyszenie właścicieli samochodów zarobkowych wystąpiło do władz skarbowych z memoriałem w sprawach podatkowych.

Właściciele taksówek domagają się w memoriale zryczałtowania podatków i opłat drogowych i ustanowienia podstawowych stawek rocznych, a mianowicie dla Łodzi 50 zł. rocznie od samochodu, dla średnich miast 40 zł. i dla pozostałych mniejszych 30 zł. rocznie. W usadynieniu swego wniosku stowarzyszenie podało, że zezwoliłoby to właścicielom samochodów zarobkowych unormować swe sprawy przez ustalenie dwóch rat półrocznych a tym samym dało by możność przeprowadzenia koniecznych inwestycji.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, R. Rembicki, Andrzeja 28, J. Chądzińska, Piotrkowska 165, E. Grondowski i S-ka, Piotrkowska 46, G. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Teatr Miejski

Dziś w sobotę oraz w niedzielę o godz. 4 po poł. cieszą się powodzeniem komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”. Ceny zniżone.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej komedii Huxsley'a — autora niezapomnianego „Prywatnego życia pigmej Heleny” p. t. „Wiosenne porządki”. Udział w tej pełnej humoru, ironii i wyborczych powikłań komedii biorą: Jadwiga Kossocka, Ankiewicz, Skwarska, Kalinowski, Krell, Kulak, Lubelski, Sipiński, Wlnawer i reżyser sztuki Konstanty Tatkiewicz. Dekoracje Konstanty Mackiewicza.

W niedzielę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie „Wiosennych porządków”.

Teatr Polski**Premiera komedii „Klub kawalerów”**

Dzisiaj, w sobotę, dn. 3 kwietnia b. r. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się premiera znakomitej komedii Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

Barwne kostiumy i dekoracje przypominają amerykańskie filmy groteskowe z tak zwanej „złotej serii”.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Polskiego a więc: Bronowska, Gosławska, Łapińska, Sykulska, Piliarska, Buczyński, Leszczyński, Nawrocki, Nowosielski, Tatarski i Tokarski.

Autorem piosenek jest znany w Łodzi Jerzy Wrzos. Dekoracje i kostiumy projektował świetny karykaturzysta Stanisław Dobrzyński. Całość widowiska przygotował H. Moryciński. Dzisiejsza premiera obudziła wielkie zainteresowanie całego miasta.

Liczba radioabonentów w Łodzi

Jak nas informują z Rozgłośni Łódzkiej, liczba abonentów radiowych w naszym mieście uległa w miesiącu marcu następującym zmianom:

Na dzień 1-go marca r. b. zarejestrowanych było w Łodzi 39.707 radioabonentów. W ciągu marca przybyło nowych abonentów 1.394, ubyło zaś 507 abonentów. Tak więc ogółem Łódź liczyła na dzień 1-go kwietnia r. b. 40.594 radio-abonentów, czyli że nowych abonentów przybyło 887.

Balonik z Holandii przyleciał do Polski

Na polach wsi Charłupia Wielka, w powiecie sieradzkim spadł szkolny balonik konkursowy, który jak wynikało z załączonej doń karteczki, pochodził z Holandii i przebył w powietrzu przeszło 30 godzin, przelatując przestrzeń około 1000 kilometrów. Balonik wysłał niejaki Józef Diederer z miejscowości Maastriech w Holandii. Balonik znalazł gospodarz z pobliskiej wsi, Adam Wilk, który zaniósł go do najbliższego posterunku policyjnego. Po wypisaniu odpowiedniej adnotacji na pocztówce, przyczepionej do balonika, odesłano ją z powrotem do Holandii. Warto zaznaczyć, że pocztówka zawierała napis w czterech językach, a mianowicie: w holenderskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

Podrzucają dzieci...

W dniu wczorajszym w lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11, nieznaną kobietą pozostawiono dziecko płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni. Dziecko przesłano do Złobka Miejskiego.

Strajk w Rzeźni Miejskiej

W dniu wczorajszym wybuchł strajk na terenie Rzeźni Miejskiej przy ulicy Inżynierskiej. Zastrajkowało przeszło 100 robotników fizycznych. Strajk wybuchł z powodu zwolnienia przez dyrekcję Rzeźni 8 pracowników. O powyższym związku zawodowe powiadomiły inspekcję pracy, która jednak jeszcze konferencji nie wyznaczyła.

Nowe przepisy o zatrudnianiu obcokrajowców

Z dniem 1 b. m. wprowadzone zostały nowe przepisy o zatrudnianiu obcokrajowców. Przepisy obejmują obcokrajowców, robotników fizycznych i umysłowych zatrudnionych bez przerwy od początku 1929 roku.

Zatrudnieni przed tym terminem bez przerwy nie są objęci przepisami.

Nowe przepisy przewidują że zatrudnienie obcokrajowców wymaga uzyskania zezwolenia właściwego Starostwa, o ile zaś pracownik zatrudniony jest objazdowo na terenie kilku województw musi uzyskać zezwolenie z każdego urzędu wojewódzkiego odrębnie.

Policjantom nie wolno się żenić!

Jak nas informują w tych dniach zostało zwolnionych na terenie Łodzi siedmiu posterunkowych PP którzy wstąpili w związek małżeński w okresie „zakaznym”.

Jak wiadomo posterunkowi PP nie mogą wstępować w związki małżeńskie w okresie pierwszych siedmiu lat służby. Zwolnieni ze służby posterunkowi pobrali się potajemnie bez powiadomienia o tym władz przełożonych, będąc w służbie policyjnej od roku 1935.

Za obrazę wojska i policji

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 58-letni Otton Bersch, właściciel domu przy ul. Śródmiejskiej 69.

Dnia 8 listopada 1936 r. wieczorem Bersch zabawił się w restauracji przy ul. Karłowickiej 44.

Przy sąsiednim stoliku siedzieli w mundurach wojskowych Jan Dudziński, oraz bracia Jan i Jakub Jaworscy.

W pewnej chwili Bersch, będąc mocno podchmielonym, wyraził się obelżywie o polskich ułanach i o policji.

Interwencja wezwanego policjanta zakończyła awanturę. Po przeprowadzonym dochodzeniu Berscha pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie nie przyznał się do winy, tłumacząc, że był pijany i nie pamięta co mówił.

Berscha oskarżono z art. 152 i 127 k. k. t. j. o obrazę Narodu i Państwa oraz Policji. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Ottona Berscha na 6 mies. więzienia.

Rozprawa nożowa

Na ul. Rokicińskiej został pokłóty nożem przez nieznaną sprawcę Adam Kędziera zamieszkały przy ul. Gązowej 35.

Kędziera odniósł rany cięte głowy oraz karku. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do domu.

NAJLEPSZE I NAJZDROWSZE SĄ PATENTOWANE GILZY CZTEROWATKOWE**„OSMAN“****Budżet Rudy Pabianickiej zatwierdzony**

Władze powiatowe zatwierdziły już budżet na rok 1937/38 dla samorządu miasta Rudy Pabianickiej.

Budżet ten zarówno w wydatkach, jak i dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych zamyka się łącznie sumą 374.489 zł.

Kradną szkielety ludzkie

W dniu 17 stycznia r. b. dokonano włamania do szkoły powszechnej Nr. 10 przy ul. Rzgowskiej 33.

Łupem włamywaczy padły przyrządy doświadczalne, bielizna, przyrządy przyrodnicze oraz szkielety ludzkie.

Skradzione przedmioty stanowią własność Zarządu Miejskiego i obliczone były na sumę 600 zł. Kierownik szkoły Gercz powiadomił o powyższym XIII komisariat, który wszczął dochodzenie.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo naprowadziło władze na przypuszczenie, że kradzież dokonana została przez byłych uczniów tejże szkoły i w tym też kierunku poszły poszukiwania.

Jednocześnie do władz policyjnych wpłynęło poufne zawiadomienie jednego z uczniów że włamania dokonało kilku byłych uczniów tej szkoły.

Wobec powyższego policja w krótkim czasie aresztowała kilku podejrzanych o kradzież. Wszyscy znani już byli poszukiwaniami.

Czy „malarz pokojowy” jest obrazą?

W swoim czasie w „Łodzianinie” ukazał się artykuł, w którym nie podpisany autor wyraził się o kanclerzu Rzeźni, Adolcie Hitlerze, że „jest malarzem pokojowym”. W treści tego artykułu Urząd Prokuratorski dopatrzył się cech przestępstwa oraz obraży głośnie państwa zaprzyjaźnionego i pociągnął do odpowiedzialności karnej red. odpow. „Łodzianina”, Henryka Szewczyka. Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego. Oskarżonego bronił adw. Loos. Wobec tego, że oskarżony Szewczyk nadesłał do sądu zaświadczenie, iż jest chory, sędzia Merson rozprawy odroczył.

Właściciel „Julianowa” ukarany za brudy

Właściciel majątku Julianów, przemysłowiec łódzki Jan Fiszer, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 139, jest posiadaczem obszernych terenów oraz placów przy ul. Bagińskiego 2/4. Zarówno przed posesją przy ul. Zgierskiej jak i na Bagińskiego utrzymane są w okropnym stanie i niejednokrotnie policja interweniowała domagając się uporządkowania jezdnii i chodników.

Upomnienia te nie odniosły skutku, wobec czego Fiszer w dniu wczorajszym został zatrzymany i doprowadzony do starostwa Grodzkiego gdzie skazany został na 1000 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Z sumy tej zarząd miejski przeznacza na inwestycje zł. 186.500 zł. czyli około 60 proc. swego budżetu.

Miasta niewydziałone cieszą się większą opieką władz nadzorczych niż miasta już wydzielone.

Przeprowadzona w mieszkaniach ich rewizja ujawniła niektóre przedmioty pochodzące z kradzieży.

Szkielet ludzki został odnaleziony u paserów: Jana Zdunkiewicza i Zygmunta Kołodziejczyka.

W dniu wczorajszym stanęli wszyscy przed sądem. Oskarżeni do winy przyznali się ze skrócią.

Sąd po naradzie skazał Krupę, Sagańskiego i Potockiego po 6 miesięcy więzienia, zaś paserów Zdunkiewicza i Kołodziejczyka na grzywnę tylko w wysokości 20 złotych.

Piorun zabił radiosłuchacza

We wsi Włodzimierzów, pow. piotrkowskiego w czasie burzy, jaka przeszła przez tę okolicę miał miejsce wypadek śmiertelnego porażenia od pioruna.

Mianowicie rolnik Józef Steblewski, siedział podczas burzy przy aparacie radiowym ze słuchawkami na uszach, nie pamiętając o przepisanych środkach bezpieczeństwa, jak odizolowanie i wyłączenie aparatu.

Piorun uderzył w zagrodę Steblewskiego, który padł trupem na miejscu.

W sąsiedniej wsi Gorzędów w czasie burzy porażony został przez piorun Władysław Cichoń, którego jednak zdołano uratować. Piorun wznicił równocześnie pożar, od którego spłonęły wszystkie zabudowania zagrody, oraz inwentarz żywy i martwy.

Straty obliczono na 3900 zł.

Przygnieciony belką

Na posesji przy ul. Strzeleckiej 56 w czasie zdejmowania belek z wozu, został przygnieciony upadającą belką robotnik 38-letni Roman Poldek, zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej 5 ulegając złamaniu prawej nogi oraz zniekształceniu stopy.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

Pod Kołami pociągu

Nocy wczorajszej około godziny 3-jej na stacji kolejowej w Głównie, zdarzył się wypadek, ofiarą którego padł 24-letni Kazimierz Podwójcik, sprzedawca napoi gazowych zamieszkały w Głównie przy ul. Katarzyny 41.

Podwójcik przechodząc przez tor, potknął się i wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu, które obcięły mu obie nogi.

Rannego niezwłocznie przewieziono w pociągu na stację Łódź-Kaliska, skąd karetka pogotowia odwoziła go do szpitala.

Likwidacja szajki oszustów ratalnych

Na terenie Łodzi grasowała specjalna szajka oszustów, którzy skupowali na raty aparaty radiowe, a po wpłaceniu jednej raty, zabierali aparat i sprzedawali po niższej cenie za gotówkę, po czym więcej rat nie płacili.

Oszuści operowali fałszywymi zaświadczeniami o pracy i miejscu zamieszkania. Sami zaopatrywali się w odnośne zaświadczenia, mając fałszywe pieczęcie. W ten sposób narazili szereg firm na poważne straty.

Wiadomości sportowe**SPORT ROBOTNICZY****Nowe władze RTS „Widzew”**

Wybrany na dorocznym Walnym Zgromadzeniu członków Zarząd RTS „Widzew” ukonstytuował się następująco:

Prezes: tow. Tadeusz Michalski, wiceprezes: t. Stefan Kaczmarek, sekretarz: t. Jan Skiubiński, skarbnik: t. Kazimierz Zakrzewski, gospodarz: t. Władysław Wójcik, kierownik sekcji piłki nożnej: Tadeusz Berłowski, członkowie tow. tow. Leon Szumalak, Władysław Pudlacz i Jerzy Kocharński.

Konferencja Zarządów klubów Robotniczych Łodzi

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w lokalu RSKO przy ul.

Południowej 28, odbędzie się konferencja Zarządów robotniczych klubów sportowych m. Łodzi.

Na porządku dziennym sprawy: udział w Robotniczej Olimpiadzie Sportowej w Antwerpii oraz udział sportu robotniczego w m-cu propagandy wychowania fizycznego.

Spotkanie sportowe Warszawa—Łódź

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zwrócił się do ŁRSKO z propozycją zorganizowania spotkania sportowego robotniczych reprezentacji Łodzi i Warszawy.

W programie spotkania rozegrane byłyby zawody sportowe we wszystkich gałęziach sportu uprawianych przez kluby łódzkie i warszawskie.

Bogata niedziela sportowa

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień jutrzejszy przedstawia się niezwykle bogato. Miłośników piłki nożnej, boks, lekkiej atletyki, sportów motorowych oczekują imprezy, o zakresie ogólnopolskim. Szczegółowy kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco:

Piłka nożna: Na boisku ŁKS przy Al. Unii o godzinie 16.15 pierwszy w tym sezonie mecz ligowy ŁKS—Cracovia, poprzedzony przedmeczem juniorów ŁKS—Makabi i meczem w szczytniaka. O godzinie 11-jej przed poł. mecze o mistrzostwo klasy A. Grają: na boisku ŁKS Sokół—ŁTSG, na boisku WKS WKS—Union Touring, na boisku Widzewa Widzew—PTC, na boisku Winy Wima—ŁKS Ib, i na boisku Sokoła w Pabianicach Burza—SKS.

Lekkoatletyka: Na boisku Widzewa przy ul. Rokicińskiej 52 o godzinie 10-jej rano bieg

na przełaj dla mężczyzn na dystansie 5 km, i bieg dla pań na dystansie 1 km. Biegi te rozegrane zostaną o mistrzostwo okręgu.

W parku przy ul. Przedzalanianej 68 o godzinie 15-jej zawody lekkoatletyczne dostępne również dla niestowarzyszonych.

Pływanie: W basenie polskiej YMCA przy ul. Traugutta o godzinie 16-jej mecz pływacki: YMCA (Warszawa)—YMCA (Łódź).

Boks: W sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej 27 o godzinie 11.30 przed poł. ostatni w tym sezonie mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP—Okęcie.

Sporty motorowe: Otwarcie sezonu motocyklowego i samochodowego w Łodzi.

Gry sportowe: Dalsze mecze o mistrzostwo i turnieje siatkówki systemem trójkowym.

Piłka nożna**Przed meczem ŁKS — Cracovia**

W dniu wczorajszym, kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS ustaliło następujący skład drużyny na jutrzejszy mecz z Cracovią: Andrzejewski, Galecki, Fliegel, Tadeusiewicz, Rudnicki, Osiecki, Król, Sowiak, Lewandowski, Wolski i Miler.

Cracovia przeciwstawi skład: Pawłowski, Doniec, Lasota, Ziłka, Grinberg, Góra, Korbas, Stępień, Malczyk, Szeliga i Zembaczyński.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, przy czym należy przypomnieć, że w ostatnich meczach ligowych jakie te drużyny rozegrały ze sobą, zespół krakowski umiał osiągnąć 3 punkty, bijąc ŁKS u siebie 5:1 i remisując w Łodzi 1:1.

Początek meczu jutrzejszego wyznaczony został na godzinę 16.15. Mecz ten poprzedzony zostanie przedmeczem juniorów ŁKS — Makabi, oraz meczem szczytniaka.

W przyszłym tygodniu, Łódzki Klub Sportowy przenosi się z dotychczasowego lokalu przy ul. Wólczańskiej 140 do nowej siedziby na ul. Piotrkowską 112.

Nowiny lokalne

Z dniem 1 kwietnia rozpoczął treningi wszystkich drużyn piłkarskich ŁKS czynny do niedawna gracz drużyny ligowej Herbstreich który zaangażowany został na 2 miesiące tytułem próby.

Kombinowana drużyna Geyera pokonała w dniu wczorajszym miejscowy Sokół w stosunku 1:3.

Wyjazd zawodników łódzkich na pozostałe konkurencje mistrzostw zapaśniczych Polski do Bydgoszczy w dniu 4 kwietnia przestał być chwilowo aktualny ze względu na odwołanie tych mistrzostw.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego odbędą się w Łodzi dalsze mecze gier sportowych o mistrzostwo oraz o nagrody zarządu miejskiego (turniej trójkowy).

PODZIĘKOWANIE

Panu dr. Ordynatorowi Kantorowi, p. dr. Asystentowi Haberowi, za pomyślne dokonanie operacji, Sz. Koleżankom za troskliwą opiekę

Wdzięczna pacjentka Wala Fislak

NA RATY! płaszcze damskie, męskie i dziecięce. Kostiumy damskie i ubrania męskie. Przyjmujemy obstalunki. „Konfekcja Ludowa” Pl. Wolności 7, w bramie.

CAPITOL

wyświetla — najprzedniejsze filmy —

Dziś i dni następnych!

Frapujący, pełen emocji i sensacyjnych przygód dramat dżungli, reżyserii Ryszarda Thorpe p. t.

W rolach głównych: mistrz świata w pływaniu **JONNY WEISSMÜLLER** i **MAUREEN O'SULLIVAN**
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

UCIECZKA TARZANA

Hasłem naszym: Najniższe ceny! Najlepsze filmy